№ 256. Łódź Czwartek 23 września 1920 roku. Rok

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po

Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca.

ROKOWANIA W RYDZE.

Przebieg pierwszego posiedzenia.

(Tel. od naszego koresp. warsz.).

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało dzisiaj z Rygi od przewodniczącego delegacii polskiej, posła Dąbskiego radjo depeszę o przebiegu pierwszego plenarnego posiedzenia konferencji pokojowej, które odbyło się we wtorek 21 b. m. Z depeszy tej wynika, że **konferencji przewodniczył poseł Dąbski**. Rozpoczęła się ona **mową powitalną łotewskiego ministra spraw zagranicznych**, Meyerowicza, poczem zabrał głos przewodniczący p. **Dąbski**, wyrażając wdzięczność rządowi łotewskiemu za gościnność, oraz podkreślając fakt, że **Polska szczerze dąży do pokoju.**

Po nim przemawiał p. Joffe. Podziękował on również rządowi łotewskiemu i zakomunikował, że **Rosja także dąży szczerze do zawarcia pokoju demokratycznego, bez zwycięsców i zwyciężonych.**

Następnie konferencja przeszła do obrad nad porządkiem dziennym, który obejmował jeden tylko punkt, mianowicie: sprawdzenie pełnomocnictw. Sprawdzanie to trwało 22 minuty. Po upływie tego czasu, **p. Dąbski oświadczył, że uważa pełnomocnictwa członków delegacji rosyjsko-ukraińskiej za dostateczne.** To samo oświadczenie złożył p. Joffe w stosunku do członków delegacji polskiej.

Na tem przewodniczący p. Dąbski posiedzenie zamknął.

Optymistyczne horoskopy delegatów.

(Telef. od naszego warsz. koresp.).

Korespondent „Kurjera Polskiego" w Rydze, rozmawiał z przedstawicielami obu delegacji pokojowych.

Pp. Dąbski i Joffe oświadczyli, że nic jeszcze nie mogą powiedzieć na temat wyników rokowań. **Panowie Oboleńskij i Manuilskij wyrazili dobrą nadzieję** na przebieg pertraktacji, zaś posłowie Kiernik, Grabski i Barlicki stwierdzili **brak dawnego agresywnego tonu i unikanie robienia trudności,** które tak charakteryzowało rokowania mińskie.

Joffe o pokojowych zamiarach Rosji.

Wiedeń, 22 września, (PAT) — W. B. K. — Z Berlina donoszą. Według wiadomości podanych przez biuro holenderskie, Joffe miał się wyrazić o stanowisku jakie Rosja zajmuje do swych sąsiadów sposób następujący:

Rosja zawarła już pokój z Litwą i Rosją wobec czego gotowa jest uczynić to samo z Polską. Położenie zwłaszcza w stosunku do Niemiec jest niejasne, gdyż Rosja ma tam przedstawiciela wprawdzie gospodarczego ale nie dyplomatycznego. Rosja gotowa jest zawrzeć pokój z każdym państwem jeśli otrzyma gwarancję pokojowego współżycia na przyszłość.

Polski komunikat wojenny.

Warszawa, 22 września, (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dn. 22 b. m.

Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętego terenu z błąkających się rozbitków, trwa dalej.

W koło Lubieszowa rozbił gen. Bałachowicz 88 pułk piechoty sowieckiej i wziął cały bataljon do niewoli.

Wzdłuż kanału Bug Dniepr i rzeki Muchawca, walki o pomyślnym dla nas przebiegu. Atak brygady sowieckiej w kierunku Prużan krwawo odparto i odrzucono nieprzyjaciela. Na Rożany w rejonie na północ od Brzostowicy Wielkiej stwierdzono silniejsze ugrupowania nieprzyjacielskie w zamiarach ofenzywnych.

W nocy z dnia 21 na 22 b. m. zaatakowały oddziały 3 dywizji legjonów jedną taką grupę rozbijając 5 pułków 2-ej dywizji sowieckiej i wzięły 1100 jeńców, 8 dział, 10 karabinów maszynowych 150 wozów, 450 koni i sztandar dowództwa artylerji.

Kontratak świeżo przybyłej dywizji sowieckiej krwawo odparto, biorąc dalszych 50 jeńców i karabinów maszynowych.

Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych.

W rejonie Odolska zażarte i pomyślne dla nas walki, w których biorą udział pułki sowieckie złożone z komunistów łotyszów i niemców.

Tak samo odparto nieprzyjacielskie ataki na Kuźnicę, Bielany, Lipszczany i Rakowiec. Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Marychny znaczne siły występują w dalszym ciągu agresywnie.

Wzięty przez nas oficer litewski potwierdził istnienie litewsko-bolszewickiego układu co do wspólnej akcji bojowej przeciw nam.

Naczelne dowództwo wojsk polskich,
Sztab generalny.

Traktat polsko-francuski.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.").

Warszawa, 22 września. — Według wiadomości ze źródeł miarodajnych zawierany obecnie w Paryżu traktat polsko-francuski, dotyczy następujących punktów:

1) własności francuskie w Polsce przed wojną, oraz przedsiębiorstwa i długi prywatne okresu przedwojennego;

2) praw stowarzyszeń przemysłowych francuskich w Polsce;

3) wywozu nafty polskiej do Francji.

Rokowania w tej sprawie prowadzone w Paryżu przez ministra Grabskiego i podsekretarza stanu Strasburgera są na ukończeniu.

Tekst traktatu jest już ułożony. Dokonywane są w nim jedynie ostateczne poprawki. Traktat ten będzie służyć za podstawę stosunków finansowych z Francją i da możność odpowiedniego zaopatrzenia migji polskiej.

W końcu bieżącego tygodnia podsekretarz stanu Strasburger powróci do Warszawy.

Należy oczekiwać, że po powrocie ministra z Brukseli do Paryża, sprawa traktatu będzie rozstrzygnięta ostatecznie w sposób pomyślny. Chwilowa zwłoka w jego podpisaniu wywołana jest zmianą prezydenta Francji.

Kronika polityczna.

(Tel. od nasz. koresp. warsz.).

W piątek odbędzie się pierwsze po ferjach walne posiedzenie Sejmu. Poprzedzi je konwent senjorów, który ustala program pracy. Również w piątek odbędzie się szereg konferencji międzyklubowych i posiedzenia poszczególnych klubów sejmowych.

Przeciwko reglamentacji handlu dewizami.

Warszawa, 22 września, (Tel. wł. Gł. Pols.). Związek banków w Polsce powziął na posiedzeniu **w dniu 21 b. m. znakomitą większością głosów** rezolucję następującą:

„Opierając się na doświadczeniach, zdobytych w ciągu ostatnich tygodni Związek banków w Polsce stwierdza, że obowiązująca obecnie reglamentacja handlu dewizami tamuje nasze życie gospodarcze i przyczynia się do zaostrzenia naszego położenia walutowego, wobec czego uważa jaknajszybszą likwidację całej organizacji dewizowej za rzecz konieczną".

Rezolucję tę zakomunikowano ministerstwu skarbu.

Podobne stanowisko zajął również Centralny Związek Polski Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

Międzynarodowa konferencja finansowa

Nauen, 21 września. (PAT) — Radjo. — Na międzynarodowej konferencji finansowej w Brukseli reprezentowanych będzie 36 państw, wtem około 150 delegatów. Według „Frankfurter Zeitung" Stany Zjednoczone ograniczą się tylko do roli słuchacza.— Po przemówieniu przewodniczącego Adora konferencja wyznaczy komisję organizacyjną. Sytuacja gospodarcza i finansowa każdego kraju ma być na konferencji rozpatrywana oddzielnie.

Ciągnienie 1-ej polskiej państwowej loterji klasowej.

V-ta klasa.

Większe wygrane.

8 dzień ciągnienia.

30.000: 1929, 16754
25.000: 21795, 25468.
15.000: 8260.
5.000: 652, 20633, 23418, 26234 29393, 34899, 37648, 48624, 50156, 66229, 73989, 91567. 95931, 95970, 98073.
3.000: 374, 15733, 21158, 39979, 40672, 53275, 64240, 66873, 79938, 82997, 84646, 97899, 99735.

Dokoła konfliktu polsko-litewskiego.

(Tel. od naszego warsz. korespondenta).

Wczoraj od godz. 10-ej rano do godz. 2-ej po południu trwało w Belwederze posiedzenie R. O. P. Po załatwieniu szeregu spraw natury administracyjnej przystąpiono do rozważania stosunków polsko-litewskich, przyczem powzięto zasadnicze decyzje. W sprawie tej będzie ogłoszony komunikat urzędowy.

O treści tego komunikatu krążą pogłoski, iż wyraża on dobrą wolę Rzeczypospolitej polskiej co do załatwienia sporu z Litwą na drodze pokojowej, jednak zachowanie się Litwy zmusza rząd polski do pozostawienia sobie wolnej ręki w działaniach na przyszłość.

Po południu odbyło się dwugodzinne posiedzenie rady ministrów, na którem załatwiono formalności, związane z decyzją R. O. P.

Po posiedzeniu rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Witosa konferencja w sprawie pomocy dla powiatów, które ucierpiały wskutek inwazji bolszewickiej.

* * *

Wczoraj wieczorem wyjechał na front północny Naczelnik Państwa, któremu towarzyszy grono zaproszonych przedstawicieli prasy.

Echa posiedzenia Ligi narodów w sprawie konfliktu polsko-litewsk.

Paryż, 22-go września)PAT). Dzienniki notują z żywem zadowoleniem publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którem po raz pierwszy przed oczami jej członków odbył się akt zgody między dwoma stronami, wczoraj jeszcze poważnionemi.

Dzienniki cieszą się, że powaga Ligi Narodów okazała się wystarczającą do osiągnięcia tak znakomitego rezultatu.

W rozmowie, jaką Waldemaras miał zaraz po ukończeniu zebrania z przedstawicielem "Eclair", zapewnił, że Litwa i Polska mają interesy wspólne, dodał jednakże, iż we wszystkich sprawach, dotyczących granic, i wogóle w całych rokowaniach z Polską nie należy pomijać opinji Rosji, gdyż Litwa zawarła z nią traktat, który nie może być zmieniony bez jej zgody.

Waldemaras chciałby więc porozumienia z jej przedstawicielem. Jednakże—dorzuca dziennik—jest rzeczą pewną, że Polska, a wraz z nią i Rada Ligi Narodów, mają odmienny pogląd na tę sprawę.

Dziennik stwierdza, że gdyby to zależało tylko od delegatów, konflikt mógłby być uważany za ukończony. Jest jednakże pytanie, czy odnośne rządy uznają również sprawę za załatwioną. Nakoniec dziennik wyraża nadzieję, że gest, który miał miejsce w Paryżu wywrze wpływ na rokowania w Kalwarji.

Paryż, 22 września (PAT) Hav. W artykule, omawiającym decyzję Ligi Narodów, „Temps" oświadcza, że rezolucje, przyjęte wczoraj, są charakterystyczne dla kierunku w jakim Liga Narodów może pożytecznie działać.

W sprawie byłego poważnego konfliktu polsko-litewsk. „Temps" zaznacza, że sposób, w jaki delegaci polscy i litewscy uznali decyzję Rady, był symbolem pojednania, zrealizowanego przez Radę. Uchylając niebezpieczeństwo wojny polsko-litewskiej, Rada dała dowód skutecznej swej działalności. Omawiając kwestję wysp Alandzkich, dziennik podkreśla, że Rada wystąpiła w swojej przeciwnej roli, starając się wszelkiemi siłami o uchylenie niebezpieczeństwa wojny.

Ruchy niemieckie na Górnym Śląsku.

Bytom, 21 września. (PAT). Jak donosi „Grenzzeitung" na dworcu towarowym w Grochowicach, w pow. Opolskim władze koalicyjne odkryły znowu transport niemiecki, złożony z 3 karabinów maszynowych i przeszło 50 ręcznych Podejrzenie budzi wzmożony ruch towarowy na samochodach między Wrocławiem a Bytomiem i między Katowicami i Gliwicami. Ten rodzaj transportu nie był dotychczas ściśle kontrolowany przez władze koalicyjne.

Echa wykrycia składu broni w Zabrzu.

Paryż, 21 września. (PAT). Radjo. Komisja międzysojusznicza w Opolu rozpoczęła śledztwo w sprawie wykrycia w Zabrzu przez komendę francuską 8 karabinów maszynowych i 8000 naboi, przeznaczonych dla tajnej organizacji niemieckiej wojskowej.

Nadprogramowa praca w kopalniach górnośląskich.

Bytom, 21 września. (PAT). „Oberschlesischer Post" donosi, że w sobotę została zawarta między wysłannikami załogi robotniczej, a związkiem pracodawców w Katowicach umowa w sprawie szychtów nadprogramowych. Według niej, zobowiązali się robotnicy do jednego szychtu nadprogramowego tygodniowo, począwszy od 1 października.

Wzamian za to, otrzymają robotnicy za każdy nadprogramowy szycht po 1 funcie cukru i mąki z zapasów uzyskanych od Czechosłowacji w drodze zamiany za 200.000 ton węgla produkcji wzmożonej. Dalej 2 funty tłuszczu z zapasów, dostarczonych przez Niemcy, wzamian za połowę kontyngentu węgla, danego Niemcom z produkcji wzmożonej. Pozatem za te szychty wynagrodzenie będzie podwyższone o 50 proc.

Przed rokowaniami polsko-gdańskiemi.

GDAŃSK, 21 września. (PAT). Na życzenie sir Towera powołany został do Paryża na rokowania polsko-gdańskie w charakterze rzeczoznawcy dyrektor gdańskich warsztatów okrętowych prof. Nor.

Emigranci na armję ochotniczą.

Warszawa, 22 września. (PAT). Min. pracy i opieki społecznej otrzymało zawiadomienie od atache wojennego do spraw wychodźczych w Berlinie, gdzie wychodźtwo polskie, składające się wyłącznie z warstw robotniczych i rzemieślniczych, a reprezentowane przez zarząd głównego komitetu narodowego polaków na obczyźnie po prawym brzegu Łaby, ofiarowało na rzecz armji ochotniczej w kraju marek niemieckich 61,048 i 58 fen. w tem 30 złotych i 39 marek w srebrze. Marek polskich 25,576 i 15 fen. franków 185.

Przegląd prasy polskiej.

„Ill. Kurjer Krakowski" pisze: W związku z ogólną sytuacją parlamentarną koła lewicowe żywo komentują stanowisko marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego. Zdaniem kół tych stronniczość p. Trąmpczyńskiego staje się manifestującą na rzecz grupy narodowo-demokratycznej, więc dyskwalifikuje go jako przewodniczącego Sejmu. Koła te poczytują p. Trąmpczyńskiemu za szczególne uchybienie, że mianował posła Świdę i pewnego buchaltera warszawskiego komisją dla przeprowadzenia rewizji w biurze prasowem Naczelnego Dowództwa. Jest to, zdaniem lewicy, naruszeniem kardynalnych zasad parlamentaryzmu i nie może być ścierpiane. Te zarzuty przytoczone doprowadzą do przesilenia na stanowisku marszałka, co zresztą zależy od dalszego ukształtowania się stosunków międzypartyjnych w Sejmie.

Sytuacja strajkowa w Anglji.

Chorsea, 21 września. (PAT). Radjo. Sprawa zatargu z górnikami będzie dziś rozpatrywana na konferencji delegatów górników w Londynie. Po wysłuchaniu sprawozdania i zbadaniu propozycji rządowych, powzięta będzie ostateczna decyzja w kwestji strajku.

Słychać że robotnicy transportowi i kolejarze którzy razem z górnikami stanowią tak zwany trójzwiązek, wywierają na przywódców górników wpływ uspakajający. Mianowicie zgodzili się oni na propozycję rządową na tych podstawach, które zaofiarowano górnikom.

Sytuacja strejkowa w Anglji.

Londyn, 21 września. (PAT) Havas. Na konferencji pomiędzy delegatami górników a prezydentem rządu dla spraw handlowych górnicy oświadczyli, że uważają za niemożliwe proponować na jutrzejszej konferencji delegatów górników kontynuowanie pracy o ile nie zostaną uwzględnione żądania górników w sprawie wysokości wynagrodzenia.

Sytuacja we Włoszech.

Rzym, 22 września. (PAT). Havas. 21 wielkich przemysłowców przeciwko 18 głosom opozycji zaakceptowało stanowisko rządu, domagające się udziału robotników w kontroli nad fabrykami.

Demostrancje komunistyczne w Berlinie.

WIEDEŃ, 21 września. (PAT). W.B.K. Wczoraj popołudniu odbyła się w Berlinie demonstracja, urządzona przez komunistyczne partje niemieckie. Mówcy przemawiali zwłaszcza za utworzeniem politycznych rad robotniczych. Partja komunistyczna wezwie jutro robotników do strajku generalnego. Po zgromadzeniu rozwinął się pochód komunistyczny; demonstrowano zwłaszcza przed redakcjami „Freiheit" i „Vorwärts".

Bawarscy ekstremiści przeciwko trzeciej międzynarodówce.

NAUEN, 20 września. (PAT). Radjo. Przewodnictwo bawarskiej partji niezawisłej odrzuciło przystąpienie do trzeciej moskiewskiej międzynarodówki.

Muna działa.

PRAGA, 20 września. (PAT). „Venkov" donosi, że przywódca bolszewicko-czeski Muna udał się w towarzystwie kilkunastu agitatorów na Słowaczyznę w celu doprowadzenia tam do przewrotu bolszewickiego.

Walka z eksterministami w Ameryce.

AMSTERDAM, 20-go września. (PAT). Według doniesień dzienników z Londynu w Ameryce zarządzono obławę przeciwko ekstremistom i wydano rozkaz aresztowania przywódców organizaaji międzynarodowych robotników świata.

Rezolucje niemieckich posłów w Czechach.

Praga, 21-go września (PAT) W sobotę odbyło się tutaj zebranie niemieckich posłów parlamentarnych zgromadzonych w czeskiej socjalnej frakcji. Zebranie przyjęło rezolucje, zwracające się przeciw panującym w republice czeskiej praktykom militarystycznego systemu, przeciw uciskowi niemieckich szkół i zakładów kulturalnych i przeciw niedomaganiom aprowizacji.

Wybory do sejmu na Rusi.

Praga, 21-go września (PAT). „Czeske Slovo" donosi, że wybory do sejmu na Rusi Przykarpackiej rozpoczną się prawdopodobnie z początkiem grudnia.

Z parlamentu S. H. S.

Belgrad, 21 września (PAT). Południowo-słowiańskie biaro prasowe donosi: Na zgromadzeniu narodowem omawiał przed przyjściem do porządku dziennego socjalista Kaczewicz istotną przyczynę ostatniego przesilenia, które powstało nie z powodu artykułu 15 ustawy wyborczej, lecz z powodu żądań Francji, aby Jugosławja wysłała do Polski 100,000 żołnierzy przeciwko bolszewikom.

Prezydent ministrów odpowiedział, że żądanie, o którem poseł wspominał i o którem wspomina dziennik jugosłowiański, nie zostało rządowi przez nikogo w żadnej formie uczynione.

O związek państw bałkańskich.

NAUEN, 21 września. (PAT). Radjo. Podczas gdy w Paryżu i Londynie popierają utworzenie nowej koalicji, złożonej z Rumunji, Grecji i Bułgarji, jako przeciwwagi serbsko-czesko-słowackiej koalicji, doniesienia z Wiednia zapowiadają na październik w Bukareszcie konferencję prezydentów ministrów wszystkich państw bałkańskich, mającą doprowadzić do związku, obejmującego wszystkie państwa bałkańskie.

Bułgarja a mała ententa.

Nauen, 21 września. (P. A. T.) Radjo. Rząd czeski otrzymał wiadomość, iż Bułgarja zasadniczo **zgadza się na przystąpienie** do małej ententy.

Pesymistyczne horoskopy żywnościowe.

Chorsea, 21 września. (PAT) Angielski główny kontroler żywnościowy w mowie wygłoszonej przy pewnej okazji wyraził bardzo pesymistyczne poglądy na najbliższą przyszłość pod względem żywnościowym, i przepowiedział znaczny wzrost cen na artykuły żywności. Jeho zdaniem koszta utrzymania rodziny robotniczej w Anglji będą około Bożego Narodzenia roku b. wynosiły 9 szyl. 1,6 pensów tygodniowo więcej, niż na Boże Narodzenie r. z.

Finanse Niemiec.

NAUEN, 21 września. (PAT). Radjo. Min. skarbu Rzeszy poleciło prezydentom krajowych urzędów skarbowych, aby o ile to jest możliwe, ściągnięto podatek od własności i daninę na rzecz państwa, celem ostatecznego wyrównania niemieckiej gospodarki deficytowej.

Niemieccy oficerowie dla Kemala-Mustafy.

LONDYN, 21 września. (PAT). Radjo. Według depeszy z Kopenhagi do „Petit Journal" Enwer-pasza w czasie swego pobytu w Berlinie prosił o upoważnienie na wyjazd z Niemiec oficerów niemieckiego sztabu generalnego do Mustafy-Kemala. Enwer-pasza oświadczyć miał po powrocie z Moskwy, że 50 oficerów niebawem wyjedzie z Niemiec.

Kryzys aprowizacyjny w Rosji.

Gdańsk, 22 września (PAT). Tutejsze pisma donoszą z Helsingforsu: Rosyjska prasa sowiecka ogłasza list Lenina, w którym wzywa ludność do walki z głodem. Zadanie aprowizacyjne rządu sowieckiego nigdy nie było tak ciężkie, jak obecnie. W armji daje się odczuwać straszny kryzys prowiantowy. Jest konieczne wytężenie wszystkich sił sowieckich i partji komunistycznych do walki z katastrofą głodową. Chłopi muszą oddać swoje zapasy. Na posiedzeniu petersburskiego komitetu wykonawczego oświadczono, że ludność nie otrzyma już obuwia i odzieży, gdyż tych artykułów brak dla armji.

Flota fińska.

HELSINGFORS, 21 września. (PAT). Niemieckie ministerstwo wojny wypracowało program budowy floty, który ma być uskuteczniony w 6 latach. Koszta budowy wynoszą 600 miljonów marek fińskich.

Ile złota mają bolszewicy.

Dzienniki bolszewickie podają zestawienie zapasów złota, skonfiskowanego przez bolszewików rządom carskim, a następnie wywiezionego przez kontrrewolucjonistów na Syberję, z którego można mieć pewne pojęcie o ilościach złota, jakiemi rozporządzają bolszewicy.

Były „rząd syberyjski" wywiózł z Kazania i Samary około 30,500 pudów (blisko 490,000 kg.) złota, wartości przedwojennej 645 miljonow rubli. Obok tego z carskiego „głównego urzędu miar i wag" złota w bryłach, platyny i t. d. około 2,000 pudów (32,000 kg.) wartości około 50 miljonów rubli. Nadto znacznie później, bo w październiku 1919 wysłano dodatkowo do Władywostoku (po drodze skonfiskował to antybolszewicki partyzant, gen. Siemionow) jeszcze 2,000 pudów złota w sztabach i w monetach złotych, wartości 43 miljonów rubli. Razem przeto wszystkiego około 550,000 kg. złota, wartości około 740 miljonów rubli, czyli około dwuch miljardów koron przedwojennych.

W dysponowaniu tem złotem „rząd syberyjski" miał dość „szeroką rękę". Około trzeciej części tego złota otrzymali od niego anglicy, francuzi i japończycy, wzamian za broń, amunicję, wyekwipowanie armji, zabezpieczenie pożyczek i t. d., przyczem występowały tu zarówno rządy, jak firmy prywatne angielskie, amerykańskie i japońskie. Dokładnie tego złota „sprzedał" rząd syberyjski za wymienione artykuły 3,232 pudy (około 50,000 kg.), a zdeponował 9,244 pudy (około 150,000 kg.) złota.

Po odliczeniu tej ilości od ogólnej powinno pozostać złota blisko 35,000 pudów czyli 400,000 kg. Tymczasem przy wyparciu Kołczakowców z Omska na Irkuck oddane zostało przez czechów w marcu 1920 r. dla wysłania do Moskwy nie więcej niż 1,900 pudów, czyli około 300,000 kg. Cała różnica—około 100,000 kg.—„przyschła" do rąk tych wszystkich żywiołów i ludzi, którzy złoto odbierali, oddawali pilnowali, transportowali i t. d. O nich też można z całą słusznością powiedzieć, że im się ręce „ozłociły". („Goniec Krakowski")

Z rady ambasadorów.

Paryż, 22 września. (PAT) Rada ambasadorów wysłuchała na dzisiejszem posiedzeniu sprawozdania gen. Leronda, który przedstawił obecną sytuację na Górnym Śląsku oraz poczynił uwagi w sprawie not sprzymierzeńców wysłanych podczas konferencji w Spaa pod adresem rządu niemieckiego.

Przed wyborem prezydenta Francji.

Paryż, 22 września. (PAT) Hav. W dniu dzisiejszym odbędzie się wspólne posiedzenie przewodniczących frakcji Izby deputowanych i senatu w celu desygnowania kandydata na krzesło prezydenta Rzeczypospolitej.

Paryż, 22 września. (PAT) Hav. Liczne grupy parlamentarne akceptują linje wytyczne demokracji Milleranda i przyłączają się do głosów opinji powszechnej, żądających objęcia przez niego godności prezydenta Rzeczypospo-

litej. Jedynie grupa unji republikańskiej czyni zastrzeżenia, co do punktu deklaracji, dotyczącego projektowanej reformy konstytucji. Demokratyczna lewica senatu licząca 88 senatorów uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko polityce zmierzającej do postawienia władzy pałacu Elizejskiego na miejsce władzy parlamentu.

Paryż, 22 września. (PAT). Wynik głosowania próbnego na kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej jest następujący: Na 818 głosujących, 528 głosów padło na Milleranda, 157 na Pereta i 113 na Boirgeois, pozatem kilka głosów rozstrzelonych i kilka kartek białych. Millerand dezygnowany został wobec tego, jako jedyny kandydat.

Paryż, 21 września. (PAT). Omawiając przyszły wybór prezydenta, „Temps" oświadcza, że w obecnych walkach Millerand zgodził się postawienie swej kandydatury, nie może jednak bez głębokiego żalu wyrzekać się możności stosowania wprost swej polityki, która była bystrą w poglądach, a śmiałą w działaniach.

Sprawa suwerenności Gdańska.

Horsea, 21 września, (Pat) — Radjo. — „Daily Telegraph" pisze, iż żądanie Gdańska, aby z Gdańska utworzyć państwo suwerenne, któreby samo załatwiało swoje sprawy zagraniczne i morskie, zupełnie niezależnie od Polski, nie może być i nie będzie uznane przez żadne z mocarstw ententy jako sprzeczne z z traktatem wersalskim, który obok przywilejów pocztowych i telegraficznych i t. p. przyznaje Polsce kontrolę nad robotami portowymi, kolejami nadwiślańskiemi, oraz przedstawicielstwo zagraniczne wolnego miasta.

Zmiany, które podobno wysoki komisarz Tower ma zamiar zaproponować, polegają tylko na łagodnym kompromisie, który będzie miał na celu umożliwienie pewnej części Gdańska wykazania dobrych chęci w kierunku wydatnej współpracy z Polską.

Francuzi w Togo.

Paryż, 22 września, (PAT) Minister kolonji został powiadomiony że czynności związane z objęciem w posiadanie przez władze francuskie terytorjum Togo, przyznanego Francji, zostało ukończone 20 września. Oddawanie urzędów przez administrację angielską, administracji francuskiej jest na ukończeniu. Urzędowe objęcie władzy przez przedstawicieli francuskich Lehme stolicy Togo i odjazd władz angielskich nastąpi 1 października.

W Palestynie.

Chorsea, 22 września. (PAT) Sir Herbert Samuels, wysoki komisarz Palestyny ustanowił ciało doradcze składające się z 10-ciu członków, do którego wchodzi 7 chrześcjan i mahometan oraz 3 żydów. Za język urzędowy w Palestynie uznano angielski, arabski i hebrajski.

Wszelkie rozporządzenia, zarządzenia i komunikaty urzędowe będą wydawane w tych trzech językach. Tak samo wszelką korespondencję narodową można załatwiać w każdym z tych języków. Wysoki komisarz zwołał również konferencję, w celu ułatwienia stosunków handlowych i ujednostajnienia miar i wag na sposób europejski w Palestynie.

Stan zdrowia Sveney'a poprawił się.

Wiedeń, 21 września. „Berliner Tageblatt" donosi z Londynu, że stan zdrowia burmistrza m. Cork poprawił się. Burmistrz jest przy pełnej świadomości.

Nowiny w kilku słowach.

— Rada Ligi narodów zakończyła swe obrady.

— Clemenceau opuścił Paryż udając się w podróż do Indji.

— Ambasador francuski założył przed rządem niemieckim formalny protest przeciw zatrzymaniu transportu z amunicją w Kanale Kilońskim.

Łódź.

FELJETONIK.

Rozmówki polityczne a la Ollendorf.

— Czy pani nosi parasol podczas deszczu?

— Nie, ale syn ogrodnika ma dwie pary nowych rękawiczek.

— Dlaczego gen. Weygand zwyciężył pod Warszawą?

— Gen. Weygand zwyciężył pod Warszawą, ponieważ jego plan cofnięcia się na linję Wisły i Sanu z opuszczeniem Lwowa został odrzucony, a bolszewików pobito przed Wisłą na podstawie planu operacyjnego polskiego naczelnego dowództwa.

— Czy pan Dmowski słusznie jest nazywany „zbawcą Warszawy"?

— Zupełnie słusznie, ponieważ kiedy armje bolszewickie zbliżały się pod Warszawę, pan Dmowski wyjechał do Poznania, aby formować tam „armję rezerwową", która miała zdobyć—Grudziądz.

— Dlaczego Daszyński i Battaglja są winni temu, że „L'Humanité" nazwała Polaków carofilami i sługami francuskiego kapitału?

— Daszyński i Battaglia są niewątpliwie temu winni, ponieważ Paderewski i Grabski oświadczają wszystkim zagranicznym korespondentom, że Polska będzie prowadzić wojnę z bolszewikami dla odbudowania Rosji gen. Wrangla, właśnie wtedy, gdy rząd polski rozpoczyna rokowania pokojowe w Rydze.

— Czy bolszewicy pragną pokoju?

— Bolszewicy niewątpliwie pragną pokoju, ponieważ gotują się do dalszej wojny. Tak same gotują się do dalszej wojny wszystkie inne państwa, jak zresztą gotuje się cała Europa już przez lat siedem—wobec czego pokoj jest zupełnie pewny.

Wiadomości bieżące.

Kwesta na żołnierza na froncie.

Dziś i jutro od godz. 5 po poł. do 7-ej wiecz. w lokalu Ligi Akademiczek (Przejazd № 4) zarząd Ligi rozdzielać będzie dyżury i stanowiska na niedzielną kwestę dla żołnierza na froncie,

Osobiste,

Komisarz Rządu na m. Łódź p. Stanisław Iżyski wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

Nowe przepisy dla piekarń.

Władze aprowizacyjne wydały organom wykonawczym rozporządzenie, normujące na nowych podstawach czynności piekarń. W myśl tego wypiek pieczywa pozakontyngentowego odbywać się może jedynie w piekarniach, posiadających pozwolenia na wypiek od władz administracyjnych pierwszej instancji. Sprzedaż pieczywa pozakontyngentowego przez piekarnie dozwolona jest tylko: a) we własnych sklepach, b) do sklepów detalicznych, lub c) bezpośrednio konsumentom, względnie ich zrzeszeniom. Wszelkie pośrednictwo w handlu pozakontyngentowym jest zakazane. Piekarniom zabrania się dostarczania do sprzedaży lub sprzedawania na miejscu chleba wcześniej, jak w 12 godzin po wypieku. Chleb pszenny, żytni, pytlowy, t. zw. sitkowy i razowy winien być wypiekany w formie bochenków, o wadze dokładnie określonej, być zaopatrzony w etykietę piekarni z podaniem firmy, adresu i ceny za określoną wagę bochenka w 12 godzin po wypieczeniu. Za uchybienie przepisom powyższym grozi kara do pół roku aresztu i miljona marek oraz konfiskaty pieczywa.

Ile zapasów wolno posiadać?

Podług nowego rozporządzenia władz aprowizacyjnych (dz. ust. № 87) zakazane jest gromadzenie ziemiopłodów lub ich przetworów w handlu detalicznym w ilościach ponad 500 kilogr., a w gospodarstwie domowem nieproducentów i producentów, mieszkających poza obrębem swego gospodarstwa rolnego, po nad 15 kilo na osobę. Powyższe artykuły oznaczają: zboże, kasza, mąka, chleb i t. p. Za niestosowanie się do tego grozi kara pół roku ar., miljon mk. i konfiskata.

Zamknięcie lokalu R. Z. Z.

Komisarjat Rządu na m. Łódź komunikuje:

„Wczoraj został zamknięty i opieczętowany lokal przy ulicy Pustej 13, istniejącego nielegalnie Stowarzyszenia, mianującego się Radą Związków Zawodowych m. Łodzi".

Teatr Polski.

„Papierowy kochanek", który na wczorajszej premjerze doznał wyjątkowego przyjęcia dzięki pierwszorzędnym zaletom literackim, pięknej oprawie artystycznej i wybornej grze aktorskiej z dyr. Zelwerowiczem w roli paskarza p. Hipolita na czele, powtórzony będzie dziś i jutro po cenach zwyczajnych. Sztuka idzie bez suflera.

W niedzielę, dnia 26 b. m. odbędzie się 2-gi poranek dramatyczny, który wypełni „Wyspiański i jego teatr" (Część II, Wyzwolenie, Warszawianka i Hamlet). Prelegent dyr. Zelwerowicz, recytacja ilustrująca — panie: Dunikowska, Zakrzyńska i panowie Leszczyc, Nowakowski i Rosłan.

W przygotowaniu „Złota czaszka" Słowackiego i „Hedda Gabler" Ibsena.

Wielka kradzież.

Wczoraj ze składu firmy Besterman Szulc i S-ka mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej № 48, dokonano śmiałej kradzieży manufaktury na sumę 500 tysięcy marek.

W powyższej sprawie wszczęto energiczne dochodzenie.

W zwyciężonem państwie

Za cenę niesłychanie ciężkich warunków uzyskali turcy na konferencji pokojowej prawo zatrzymania Konstantynopola. Delegaci tureccy zgodzili się na wszystko, byle tylko nie być zmuszonymi do opuszczenia tego „miasta szczęścia". Jednak i teraz nie mogą się czuć turcy pewnymi posiadania swojej stolicy, gdyż pozostanie ich w Europie jest jeszcze uwarunkowane tem, czy zdołają dotrzymać zobowiązania uwolnienia Anatolji z pod panowania Mustafy Kemala i zaprowadzenia tam porządku. Rząd turecki znajduje się w położeniu niesłychanie ciężkiem, a wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego doszły do najwyższego stopnia nieładu i rozprzężenia.

W Konstantynopolu przebywają tysiące zdemobilizowanych oficerów bez środków utrzymania.— Według postanowień traktatu armja turecka liczyć może najwyżej 900 oficerów, reszta zatem siedzi bezczynnie w stolicy, oczekując jakiejś pomocy od rządu. Jest podobno projekt zaciągnięcia pożyczki państwowej celem udzielenia im jednorazowego odszkodowania. To jednak nie załatwi sprawy wobec drożyzny panującej w Turcji. To też wielu oficerów uchodzi do Anatolji, gdzie Kemal przyjmuje ich z otwartemi ramionami. Walka z nim beznadziejną jest zupełnie, gdyż wprawdzie nie posiada on dużych sił, ale z drugiej strony wszystkie niemahometańskie elementy z armji tureckiej przejdą przy pierwszej okazji do niego, a na stworzenie czysto mahometańskiej armji liczyć nie można.

Wobec tego pozostają dwie tylko ewentualności. Albo grecy otrzymają polecenie oczyszczenia Albanji, albo koalicja użyczy turkom pomocy. Wobec panujących tendencji należy raczej przypuścić, że grecy przedsięwezmą wyprawę na Anatolję. Oczywiście Venizelos zażąda za to dalszych koncesji kosztem Turcji.

Kasa państwowa jest pusta.— Z prowincji nie wpływają żadne dochody, a te, które da się wyciągnąć ze stolicy nie wystarczają na pokrycie poborów mnóstwa urzędników. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży materjałów wojennych nie wpływają do kasy państwowej, tylko muszą pozostać do rozporządzenia przyszłej komisji finansowej, gdyż pod tym tylko warunkiem sprzedaż ich jest dozwolona.

W handlu panuje zastój kompletny. Ceny towarów zmieniają się według kursu obcej waluty, przyczem kupcy przy wyższym kursie zamówionych towarów poprostu nie sprowadzają. Kupcy, dążący do szybkiego wzbogacenia się tracą majątki na spekulacjach. Urzędnicy są skazani na szukanie ubocznych źródeł dochodu. — Łapownictwo szerzy się nawet w sądach.

Podobnie beznadziejne są też stosunki policyjne. — Codziennie szeregi złodziejstw i rozbojów, a sprawcy rzadko są ujęci. Nawet zaś, gdy któregoś zamkną, to szybko znajduje sposoby wydobycia się na wolność.

W tych warunkach stosunki w stolicy są bardzo ciężkie. Wskutek odcięcia od prowincji brak dowozu środków żywności i duża zwyżka ich cen. Kilo chleba kosztuje 18 i pół piastra (25 koron), a w zimie przewidują znaczną jeszcze zwyżkę.

Dodać należy, że turcy masowo wywędrowują z prowincji odstąpionych Grecji i przybywają do Konstantynopola. Liczne rodziny mieszkają w meczetach, lub obozują pod gołem niebem. Ponieważ są pozbawieni środków do życia, zubożały rząd musi jeszcze dbać o ich utrzymanie.

Brak mieszkań rośnie z dnia na dzień. Żądania właścicieli domów stają się niesłychanie wygórowane, a rząd zupełnie temu wyzyskowi nie przeciwdziała. Społeczeństwo nie czyni nic dla wybrnięcia z tego ciężkiego położenia. „Kismet" panuje w całej pełni. Fatalizm i obojętność podały sobie ręce, ażeby jedno państwo wymazać powoli z kuli ziemskiej. Jedyną nadzieję pokładają turcy w jakimś nowym przewrocie światowym. Śledzą z szalonem zainteresowaniem przebieg walk polsko-bolszewickich i od bolszewików oczekują ratunku. Niektóre dzienniki nawołują do opamiętania, ale jest to vox clamantis in deserto.

Jednem słowem Turcja przedstawia typowy obraz pobitego państwa.

(„Neue Freie Presse")

Niepowodzenie lipskiego jarmarku.

Sławny, tradycyjny jarmark jesienny w Lipsku tego roku — jak się okazuje ze sprawozdań zarządu jarmarcznego—zupełnie nie miał powodzenia. Do tego przyłączył się jeszcze przykry zatarg między wystawcami a zarządem jarmarku z powodu lichwiarskiego wyzysku gości, przybyłych na jarmark. Rezultat gospodarczy jarmarku okazał się ostatecznie bardzo marny.

Podczas gdy na wiosennym jarmarku panował istny głód towarów, to obecnie można było zauważyć zupełną rezerwę w zakupach, wskutek czego zbyt był minimalny.

Tak np. wielkie południowo-niemieckie przedsiębiorstwo metalowe, które otrzymało na wiosnę zamówień na łączną sumę 8 milj. marek, miało obecnie zamówień ledwo na 150,000 marek. Z pośród klijenteli zagranicznej, a także krajowej, bardzo wielu brakło, nawet takich, którzy stale przyjeżdżali na jarmark lipski. Holandja i Szwajcarja były o wiele słabiej reprezentowane, niż na jarmarku wiosennym. Taksamo kraje północne. Wschodnie państwa wstrzymały się w zupełności od udziału w jarmarku z łatwo zrozumiałych przyczyn politycznych; natomiast z Anglji i Francji przybyli po raz pierwszy—wprawdzie nieliczni—przedstawiciele świata kupieckiego, aby nawiązać na nowo stosunki handlowe z Niemcami. Podobnie z Hiszpanji i z Ameryki przybyli kupcy w dość pokaźnej liczbie.

Największym zbytem cieszyły się wyroby szklanne, tkackie i obuwie, natomiast wyroby z porcelany, zwłaszcza luksusowe, nie znajdowały odbiorców.

Taksamo nie szły lalki, z wyjątkiem włoskich lalek sukiennych, które pojawiły się poraz pierwszy na lipskim jarmarku, budząc żywe zainteresowanie klijenteli zagranicznej, dzięki niezwykle artystycznemu wykonaniu. Wyroby aluminiowe spadły, z powodu hyperprodukcji, znacznie w cenie, natomiast na towary niektóre był dość znaczny popyt.

Jako nowość zwracał uwagę aparat elektryczny do gotowania „Elektroekonom", jak również nowe aparaty fonofilmowe z pneumatycznym mechanizmem.

Jarmark papierowy był bez porównania słabszy niż na wiosnę, a „specjalność" lipska, karty pocztowe, nie znajdowały odbiorców z powodu zbyt wygórowanych opłat pocztowych.

Jak ostatecznie ze sprawozdania zarządu jarmarku wynika, brało udział w jesiennym jarmarku 15,500 wystawców (firm), z czego przypada 3,400 na wyroby techniczne, a 12,150 na inne, co by oznaczało nadwyżkę 2359 firm w porównaniu z wiosennym jarmarkiem. Natomiast ogólna liczba zwiedzających wynosiła na jarmarku technicznym ledwo 30,000 osób, a na jarmarku ogólnym 70,000.

Przyczyn tego tak słabego ożywienia jarmarku lipskiego doszukiwać się trzeba w pierwszym rzędzie w ogólnem położeniu gospodarczem, do czego przyczynia się również niemało podupadły „prestige" polityczny Niemiec, jak i w utrudnieniach przywozowych i wywozowych, na które kupiectwo mocno się uskarżało. Mały zaś udział zagranicy w jarmarku tłómaczy zarząd jarmarku zarówno naprężeniem stosunków między dostawcami niemieckimi, a odbiorcami zagranicznymi, jak i ogólną wszechświatową mizerją gospodarczą, zastojem handlowym i stagnacją pieniężną.

Dla uczczenia pamięci Mieczysława Naftalego na Czerwony Krzyż mk. 150, ofiaruje kl. VI-ta gimn. El. Orzeszkowej. 659—1

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 50.—. Kwartalnie Mk. 150.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 5.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 60.—. Kwartalnie 180.—. Zagranicą Mk. 75.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 2.50 fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 40 fen. za wyraz, najmn. 4.00 Mk. Poszukiwanie pracy 30 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 8.00 Mk., w tekście 10 Mk. po tekście 5.00 fen. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 3.50 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 150 po tekście. Za termin. druk ogłosz. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Marceli Sachs. W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86